PILOT ŚMIGŁOWCA



ZEJŚCIE Z TRASY

LOT WISZĄCY

W poprzednim zeszycie pisaliśmy o tym jak są zbudowane śmigłowce. Wiecie już, że siła nośna, niezbędna do lotu, wytwarzana jest przez obrót odpowiednio ukształtowanych płatów, zwanych łopatami, które osadzone są w głowicy wirnika nośnego.

Lot poziomy śmigłowca odbywa się przez przechylenie o odpowiedni kąt wirnika nośnego (a więc również i łopat) w stronę zamierzonego kierunku lotu. Wykorzystując możliwość ustawiania wirnika nośnego pod odpowiednimi kątami, a także szybkość obrotów wirnika, można lecieć śmigłowcem do przodu, do tyłu, w prawo lub w lewo, wznosić się lub zniżać; można także tak sterować silnikiem w odpowiednim momencie lotu, by siła nośna, wytwarzana przez obracający się wirnik z łopatami, równoważyła ciężar śmigłowca wraz z jego ładunkiem. W takim przypadku śmigłowiec zatrzymuje się nieruchomo (zawisa). Umożliwia to wykonanie określonych czynności bez lądowania.

Zawis, inaczej mówiąc lot wiszący — a więc możliwość zatrzymania się w dowolnym punkcie i na dowolnej wysokości — stanowi szczególną właściwość śmigłowców. Dzięki niej śmigłowce mogą być różnorodnie wykorzystywane: np. w ratownictwie morskim i lądowym. Wyobraźmy sobie statek, na którym wybuchł pożar. Dysponując śmigłowcem wyposażonym w odpowiednie środki można pożar ugasić lub ograniczyć jego zasięg; w przypadku niepowodzenia takiej akcji, śmigłowcem ewakuuje się załogę. Nieocenioną pomoc oddają także śmigłowce w ratownictwie w rejonach trudno dostępnych, np. w górach. Zawis pozwala również na prowadzenie dokładnej obserwacji rozległych terenów, co bywa przydatne np. przy poszukiwaniu zaginionych turystów, itp.

Dzięki swoim właściwościom śmigłowce znalazły bardzo szerokie zastosowanie w działalności gospodarczej, a zwłaszcza w transporcie, budownictwie, montażu i demontażu wielkich elementów konstrukcyjnych. W Polsce śmigłowce pracują dla gospodarki narodowej od 1967 roku.

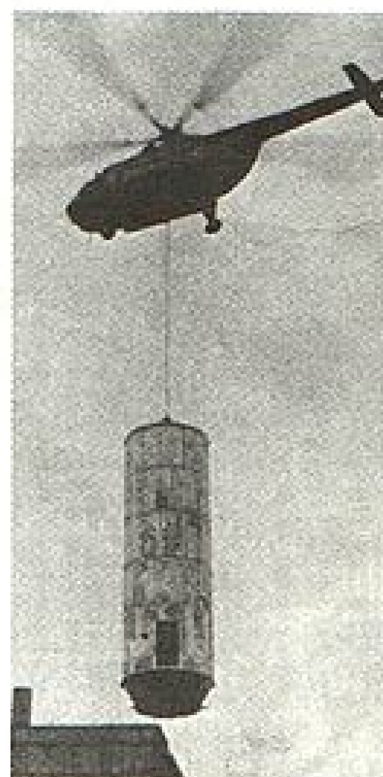
Do tej chwili zostały one wykorzystane 45 razy przy budowie i remoncie obiektów przemysłowych, co przyniosło około 75 mln zł oszczędności.

Aby wyjaśnić na czym polega wykorzystanie śmigłowców w gospodarce narodowej przypomnijmy jedną z największych operacji śmigłowcowych, noszącą nazwę „Bariera". W celu zabezpieczenia obiektów rafinerii ropy naftowej w Czechowicach-Dziedzicach przed skutkami wyładowań atmosferycznych w czasie burz, należało na tych obiektach, a więc na znacznej wysokości, zainstalować 137 odgromników o wadze 3 tony każdy. Śmigłowce, których udźwig użyteczny sięga nawet kilkunastu ton, okazały się niezwykle pomocne. Unosiły odgromnik, wykonywały lot do określonego obiektu, nad obiektem przechodziły w lot wiszący, a następnie, kierowane komendami podawanymi ze stanowiska dowodzenia umieszczonego w pobliżu ekip instalujących, delikatnie umieszczały odgromnik dokładnie na wskazanym miejscu.

Ze względu na konieczność zachowania szczególnej ostrożności, była to akcja trudna, ale powiodła się w pełni. Dzięki niej nie trzeba było budować rusztowań, używać dźwigów, angażować dużej ilości pracowników. Przy pomocy śmigłowców zainstalowanych zostało w ciągu kilku dni 137 odgromników, a gospodarce narodowej dało to 20 mln zł oszczędności.



Śmigłowiec Mi-8 transportuje nowy komin o wysokości 15 m i ciężarze ponad 2 tony na terenie Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Gryf" w Szczecinie



Przenoszenie starego zbiornika z hali produkcyjnej na terenie Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa"

RYS. G. ROSIŃSKI

Zejście z trasy

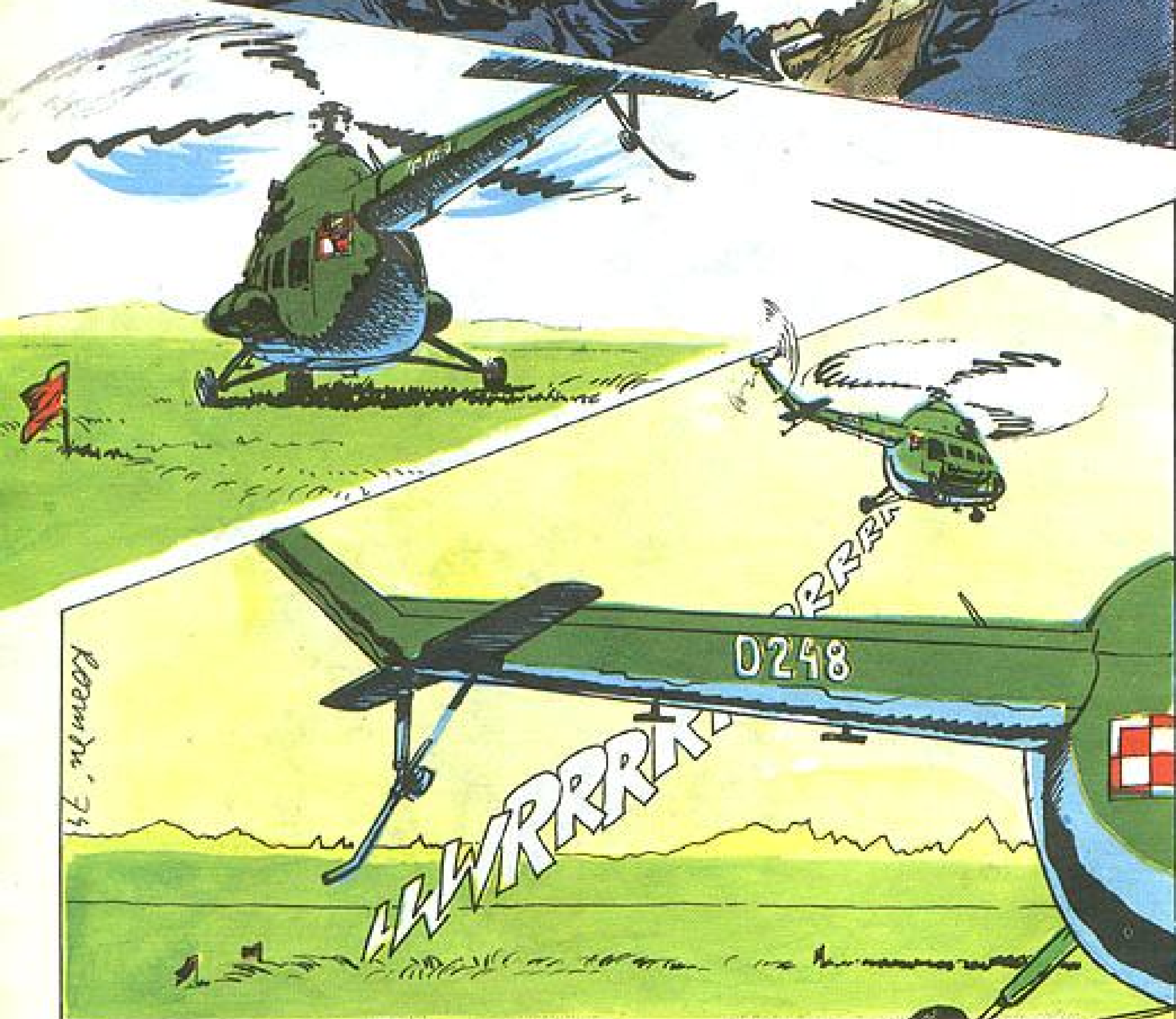
ZAŁOGA ŚMIGŁOWCA PRZED LOTEM SZKOLENIOWYM. POR. KARSKI POKAZAŁ MECHANIKOWI PLUT. KALIŃSKIEMU TRASĘ LOTU.



PILOT NAWIĄZAŁ ŁĄCZNOŚĆ ZE STANOWISKIEM DOWODZENIA.

MELDUJĘ GOTOWOŚĆ DO STARTU!

ZEZWALAM NA KOŁOWANIE I START!



LECIMY JAK PO SZNURKU...

TABLICA PRZYRZĄDÓW ŚMIGŁOWCA. GODZ. 10.15.

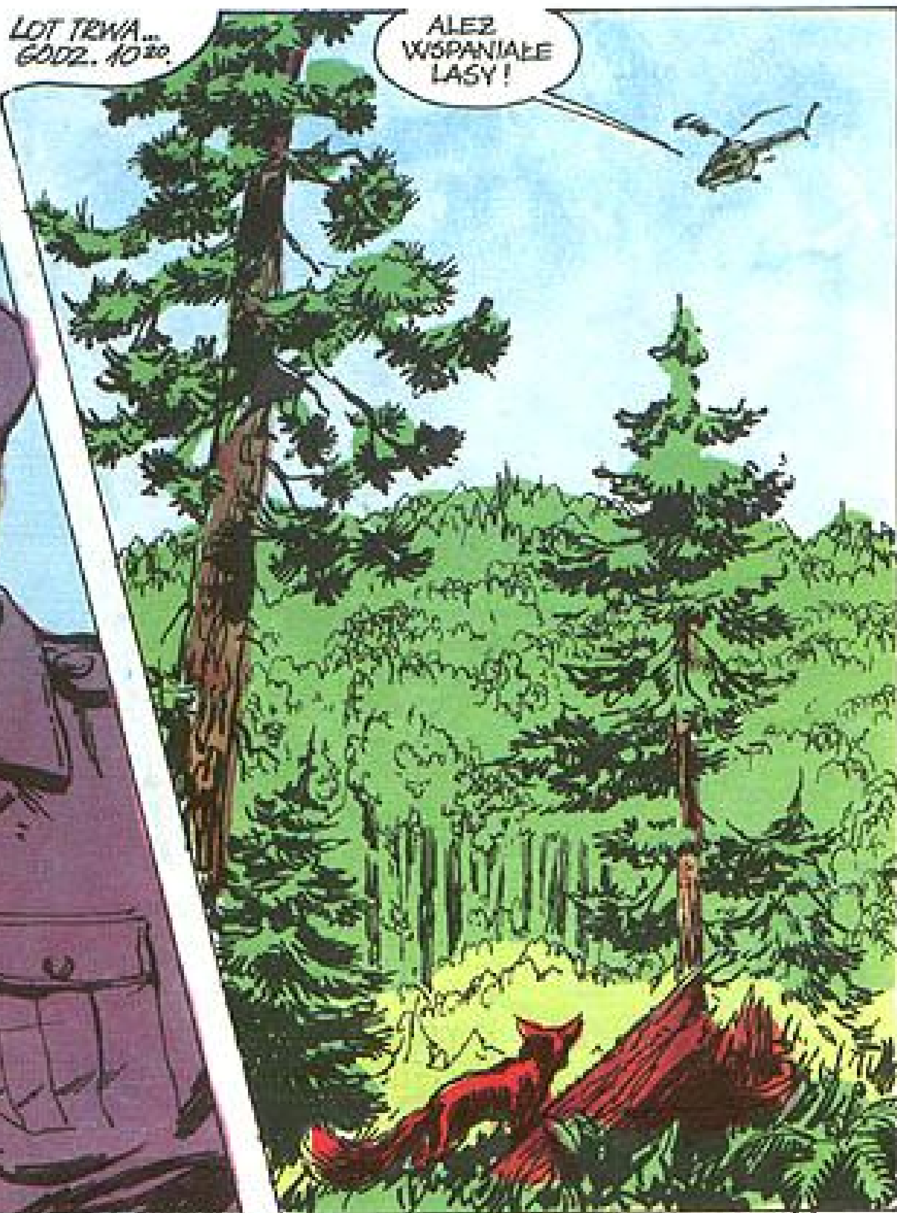
TU JAŚMIN. JAK MNIE SŁYSZYSZ?

SŁYSZĘ, DOBRZE. WSZYSTKO W PORZĄDKU...

STARTOWE STANOWISKO DOWODZENIA JEDNOSTKI ŚMIGŁOWCÓW.

TU JAŚMIN...


W TYM DNIU KIEROWNIKIEM LOTÓW BYŁ KAPITAN KRUCEWICZ.
KARSKIEMU DZIŚ POGODA DOPISUJE...


LOT TRWA... GODZ. 10^{20}
ALEZ WSPANIAŁE LASY!


NAGLE...
PROSZĘ SPOJRZEĆ, OBYWATELU PORUCZNIKU!...

!?!
LAS PŁONIE?
TRZEBA ZEJŚĆ Z TRASY I SPRAWDZIĆ...
ZAŁOGA ŚMIGŁOWCA OTRZYMAŁA OD KAPITANA KRUCEWICZA ZEZWOLENIE NA ODCHYLENIE SIĘ OD TRASY I WYKONANIE ROZPOZNANIA.
... ZROZUMIAŁEM. ZMIENIAM KURS DLA ROZPOZNANIA LASU...


PŁONIE LAS...
PRZEKAZUJĘ WSPÓŁRZĘDNE...
NA STARTOWYM STANOWISKU DOWODZENIA...
TO GDZIEŚ TU...

KAPITAN KRUCEWICZ PRZEKAZAŁ WIADOMOŚĆ O POŻARZE OFICEROWI INSPEKCYJNEMU JEDNOSTKI.

OFICER INSPEKCYJNY GARNIZONU ALARMUJE STRAŻ POŻARNĄ.

NASZA ZAŁOGA ZAMELDOWAŁA O POŻARZE LASU. PODAJĘ DOKŁADNY REJON...

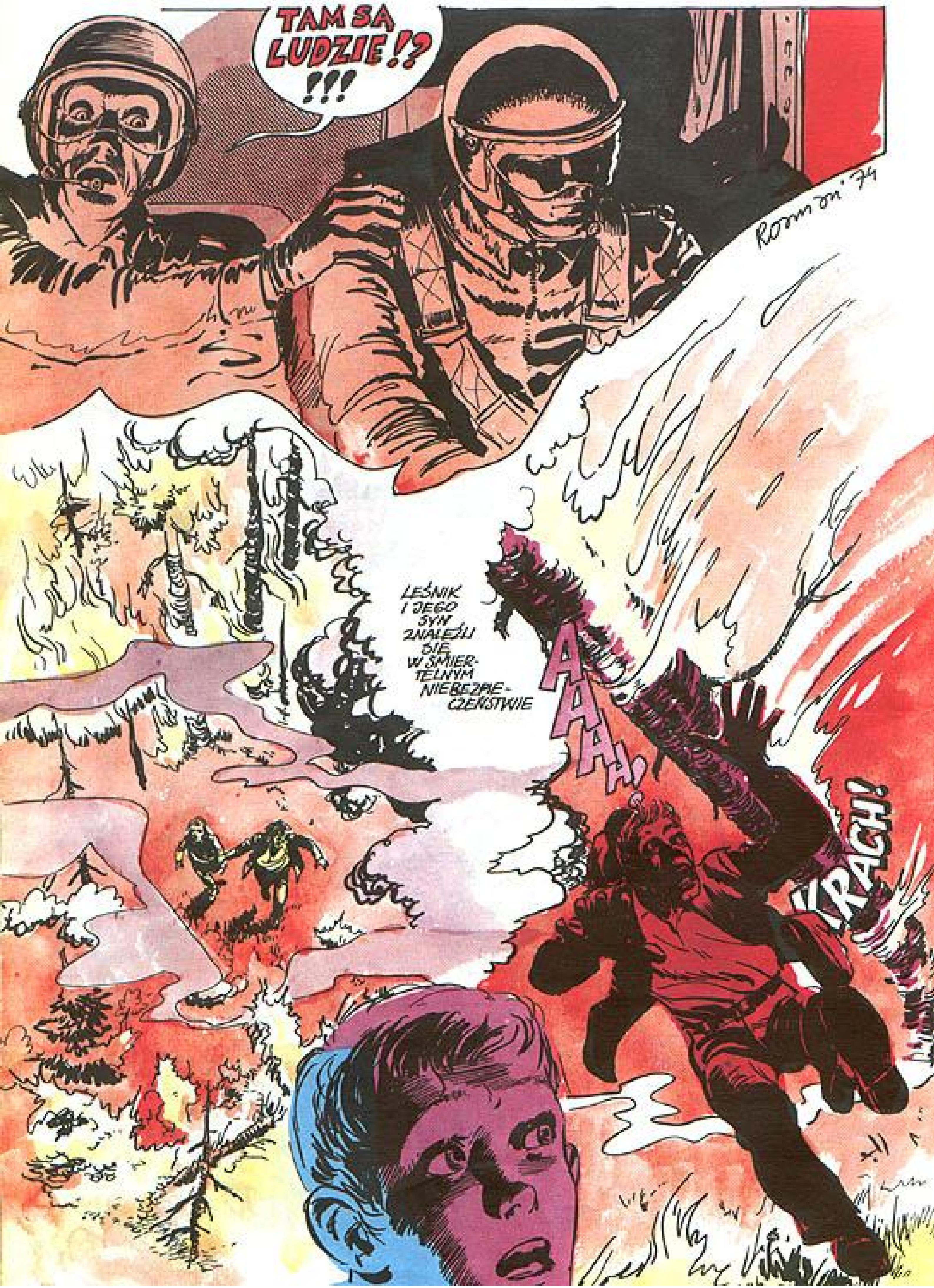
...PRZEKAŻ IM SZYBKO WSPÓŁRZĘDNE. NASZA ZAŁOGA JEST W REJONIE POŻARU...

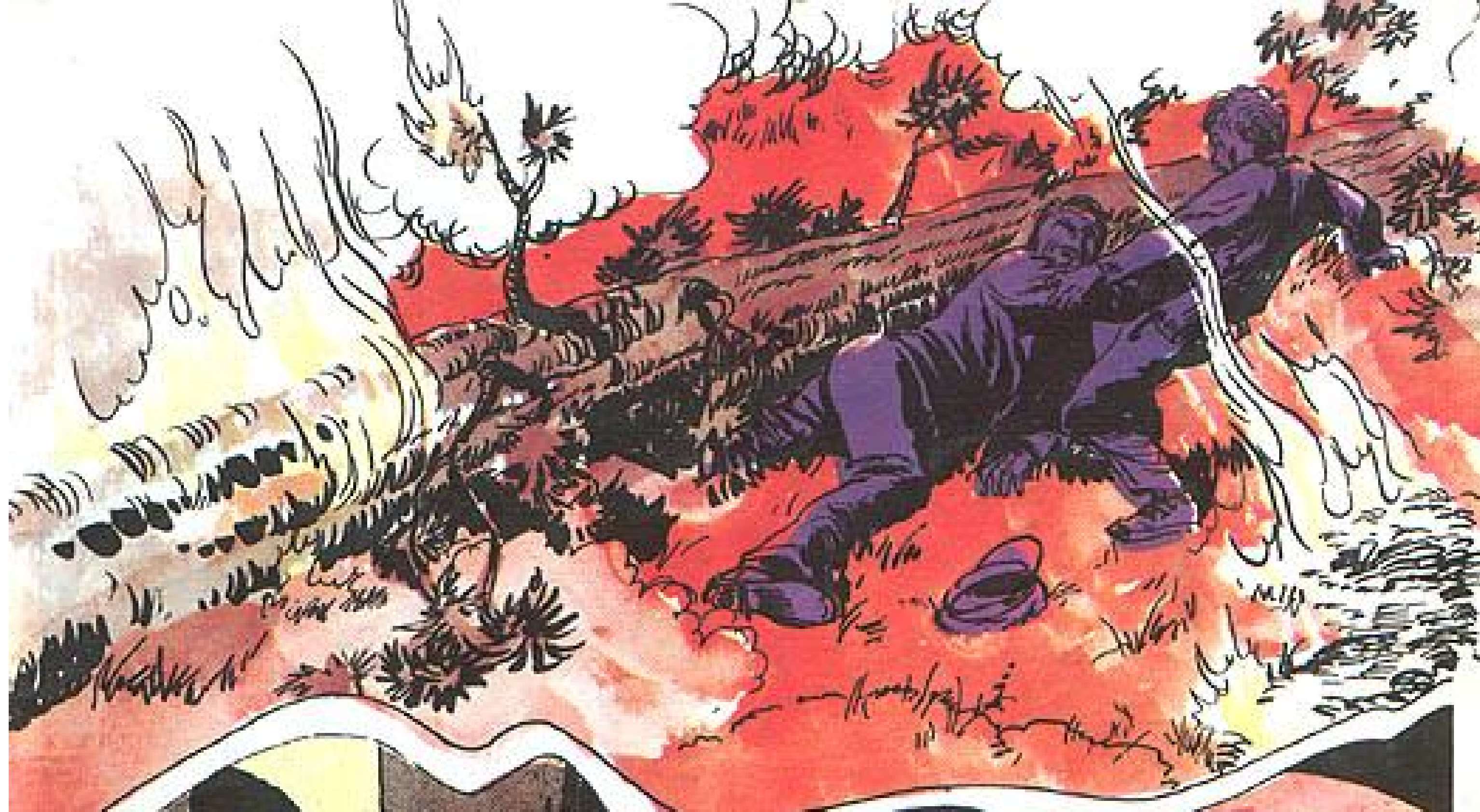
TYMCZASEM NA POKŁADZIE ŚMIGŁOWCA...

ZNIŻAM SIĘ DLA DOKŁADNIEJSZEGO ROZPOZNANIA!

ZEZWALAM. ZACHOWUJCIE OSTROŻNOŚĆ...

ZROZUMIAŁEM. BĘDĘ UWAŻAŁ...


TAM SĄ LUDZIE !? !!!
LEŚNIK I JEGO SYN ZNALEŹLI SIĘ W ŚMIERTELNYM NIEBEZPIECZEŃSTWIE
AAAA!
KRACH!

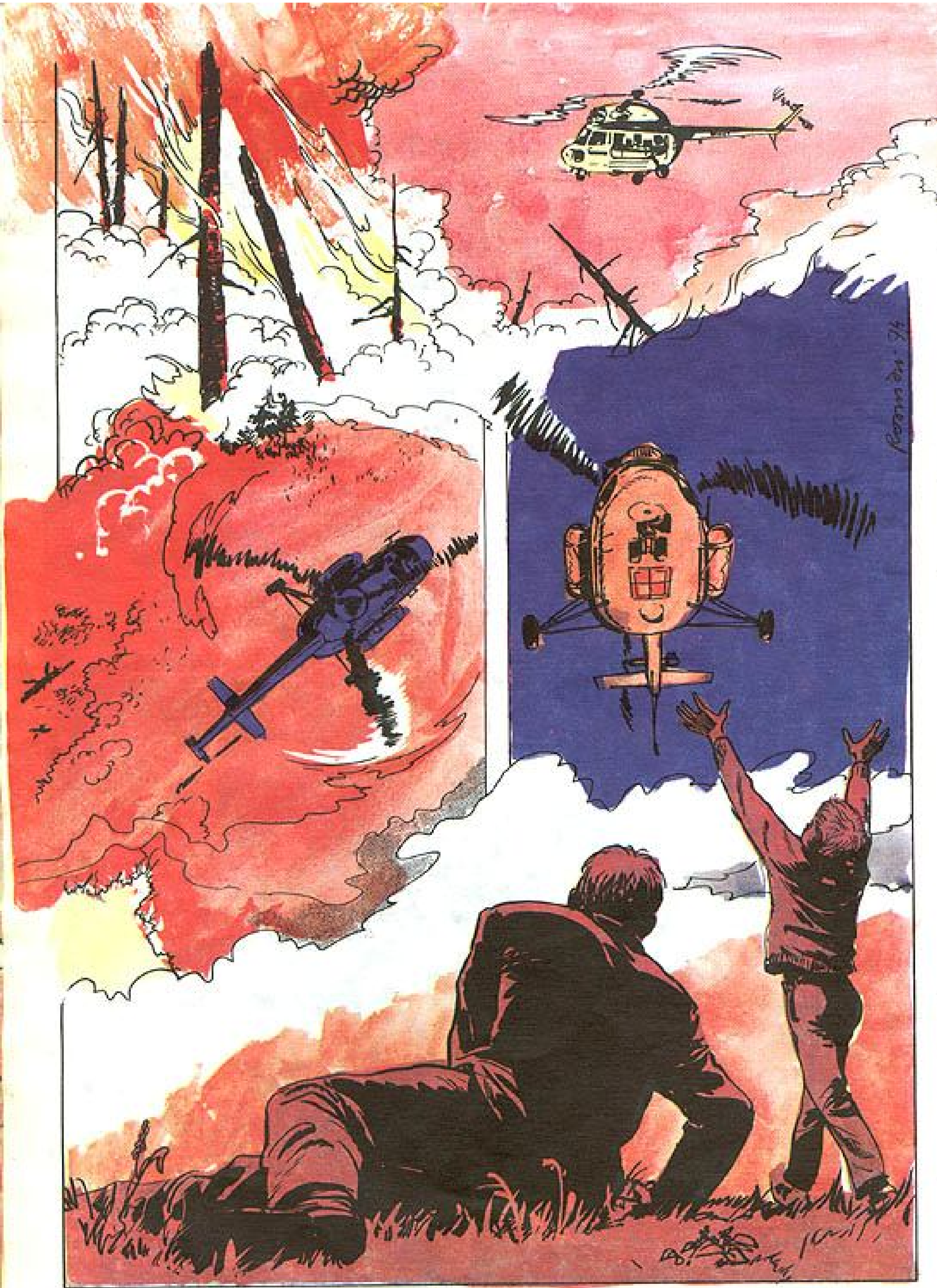


ONI SIĘ STĄD NIE WYDOSTANĄ!..

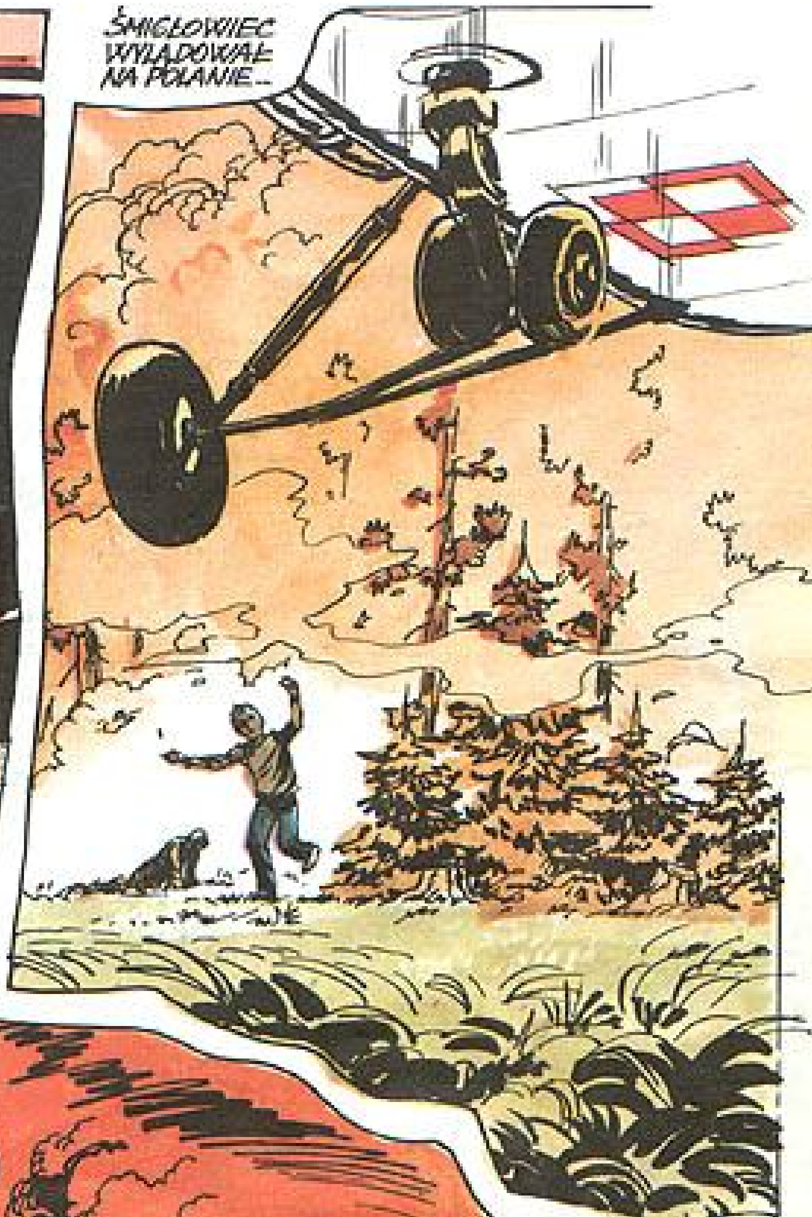
MUSIMY IM POMÓC. ZARYZYKUJEMY!.. ZAMELDUJĘ O TYM SSD!..

JAŚMIN. JAK MNIE SŁYSZYSZ? JAŚMIN!...

JESTEM ZA NISKO... NIE SŁYSZĄ MNIE... TAM LUDZIE POTRZEBUJĄ POMOCY. LĄDUJĘ BEZ ZGODY...




NIE MA CHWILI DO STRACENIA!...
POWINNIŚMY ZDĄŻYĆ...


ŚMIGŁOWIEC WYLĄDOWAŁ NA POLANIE...


NIEPOTRZEBNIE WYSIADŁ... PORADZIMY SOBIE SAMI.
OJ, OJ!!

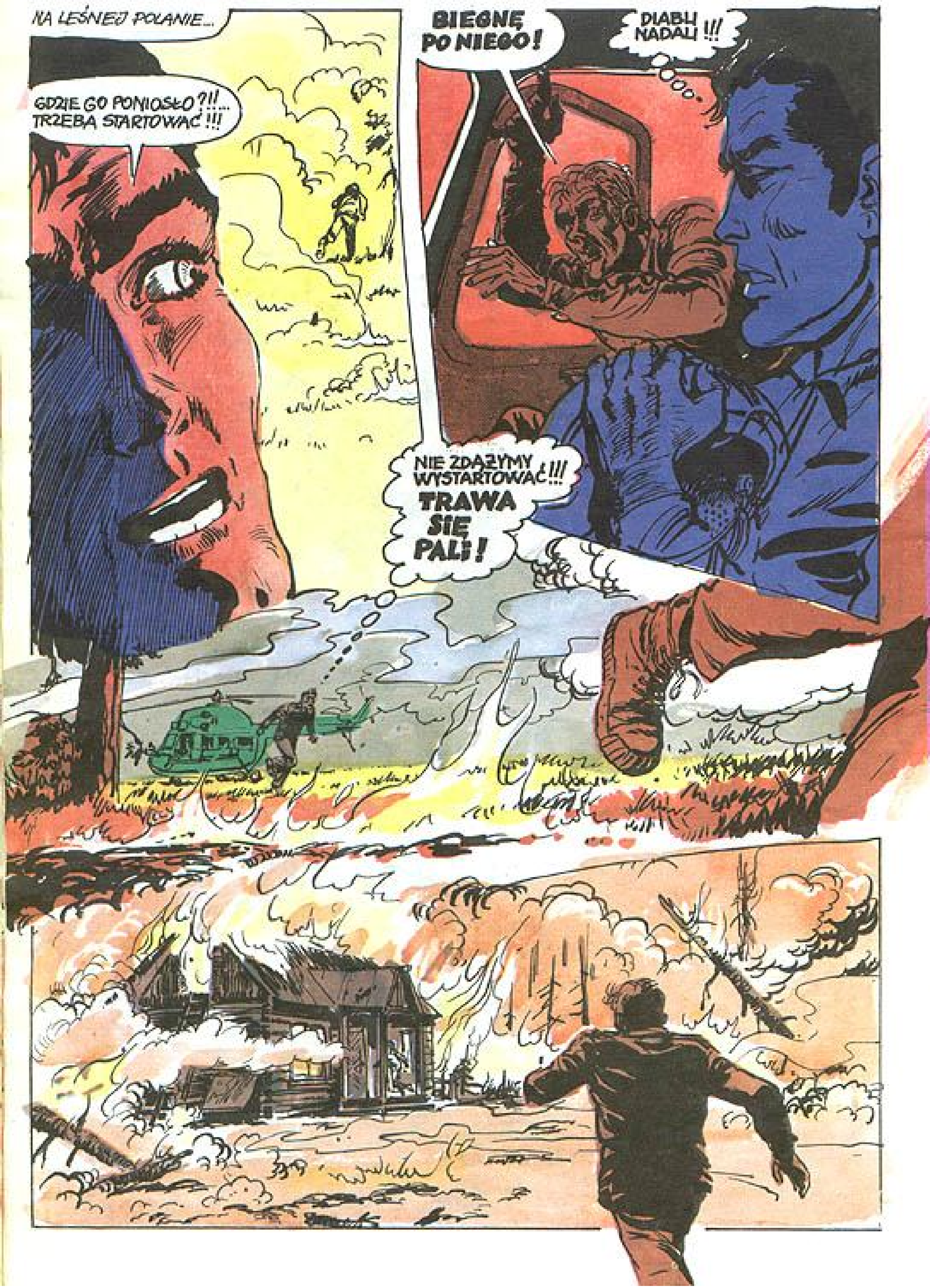




TYMCZASEM NA LOTNISKU...

...JAK MNIE SŁYSZYSZ ?... TU JAŚMIN...

MILCZY ! CO SIĘ Z NIM DZIEJE ?!...



NA LEŚNEJ POLANIE...
GDZIE GO PONIOSŁO ?!!... TRZEBA STARTOWAĆ !!!
BIEGNĘ PO NIEGO !
DIABLI NADALI !!!
NIE ZDĄŻYMY WYSTARTOWAĆ !!! TRAWA SIĘ PALI !

A NA LOTNISKU...
...KARSKI NIE ODZYWA SIĘ...
CZY TO NIE JEST PRZYPADKIEM JAKAŚ SZTUCZKA? PRZECIEŻ TO PILOT MYŚLIWIEC?
DOWÓDCA PUŁKU ODBIERA MELDUNEK O UTRACIE ŁĄCZNOŚCI ZE ŚMIGŁOWCEM POR. KARSKIEGO.
ROZUMIEM... COŚ SIĘ STAŁO! MOŻE PRZYMUSOWE LĄDOWANIE?...
KOGO JESZCZE MAMY W POWIETRZU?
TRZEBA SKIEROWAĆ W REJON POŻARU NASZE ZAŁOGI NA POSZUKIWANIE...
OGIEŃ PODCHODZI CORAZ BLIŻEJ!...
PIERŚCIEŃ OGNIA WOKÓŁ ŚMIGŁOWCA ZACIEŚNIAŁ SIĘ...
SEKUNDY CIĄGNĘŁY SIĘ JAK GODZINY...
ŻEBY WRESZCIE JUŻ WRÓCIŁ!...
PRZEZ TEGO CHŁOPAKA WSZYSCY ZGINIEMY...
NARESZCIE!!!
SZYBCIEJ!!!
Rosiński 74


PRĘDZEJ !!!


!
AAAAACH!
BAM!



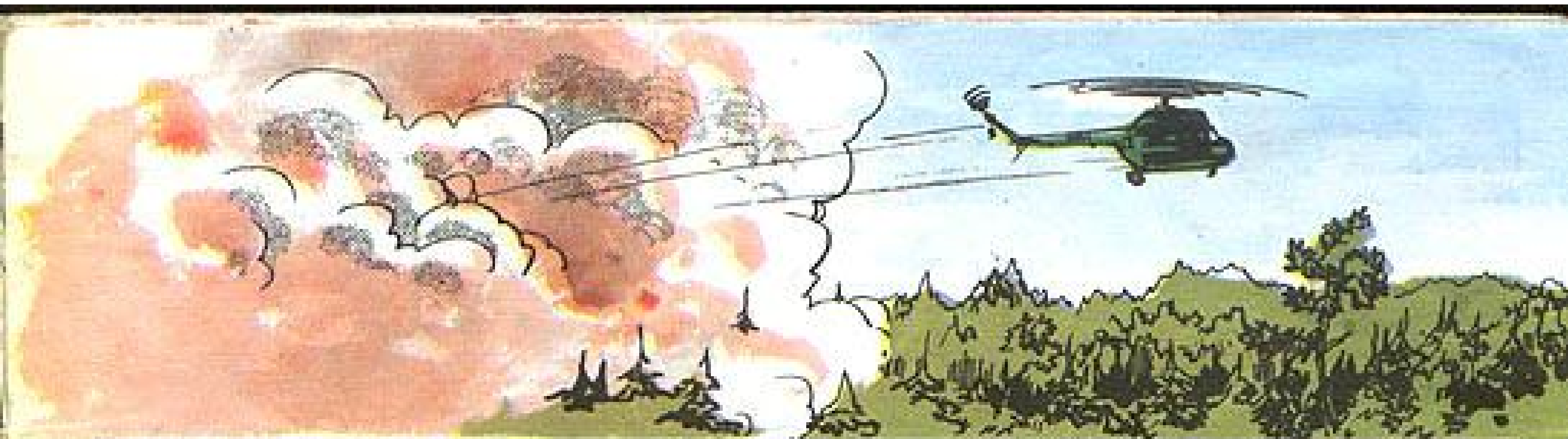






DOSŁOWNIE W OSTATNIEJ CHWILI...

WRRRRRRRRR



PO WYSTARTOWANIU PORUCZNIK KARSKI NAWIĄZAŁ ŁĄCZNOŚĆ Z SSD.

...JAŚMIN! JAK MNIE SŁYSZYSZ?..

TU JAŚMIN. SŁYSZĘ DOBRZE. CO SIĘ Z WAMI DZIAŁO?

DLACZEGO MILCZELIŚCIE?

ZABRAŁEM NA POKŁAD RANNEGO LEŚNIKA Z CHŁOPCEM...

WRACAM PO PROSTEJ!...

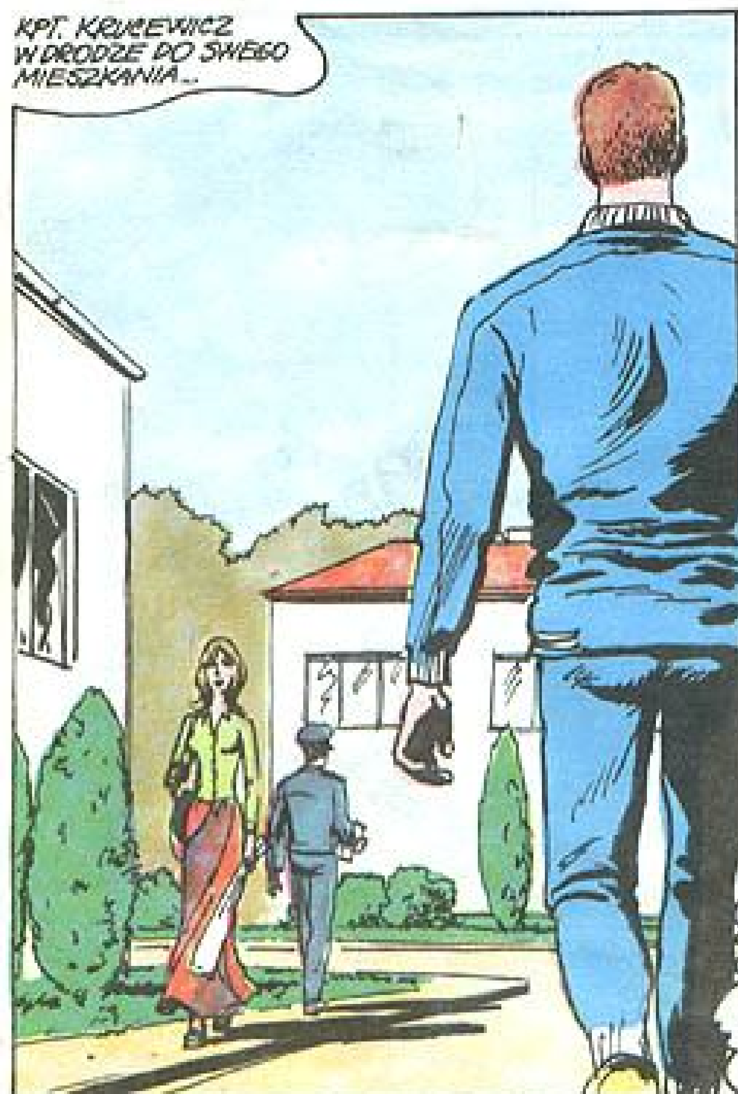
NIECH PAN NAJPIERW OPATRZY SOBIE NOGĘ

- JEST PAN POPARZONY.

NA STANOWISKU DOWODZENIA ZJAWIŁ SIĘ RÓWNIEŻ PPŁK MARKIEWICZ.
...ZANIEPOKOJONY BYŁEM BARDZO BRAKIEM ŁĄCZNOŚCI. JEDNAK TO NOWY PILOT... MÓWI, ŻE MUSIAŁ RYZYKOWAĆ, BO CHODZIŁO O ŻYCIE LUDZI...
ZROBIŁ TO JEDNAK BEZ ZEZWOLENIA!... PROSZĘ, ŻEBY PO WYLĄDOWANIU ZAMELDOWAŁ SIĘ U MNIE...
MINĘŁO KILKA DNI. POR. KARSKI, POR. BAŁYŃ I KPT. KRUCEWICZ PO TRENINGU DŻUDO BIORĄ ORZEŹWIAJĄCĄ KĄPIEL POD NATRYSKAMI...
DZISIAJ CI NIE POSZŁO ŁATWO Z KAPITANEM, SŁAWKU...
MIAŁEM PRZERWĘ I MUSZĘ TO SZYBKO ODROBIĆ...
KOLEGA KARSKI MNIE ZDOPINGOWAŁ. W GRONIKU DOSTAŁEM PORZĄDNY WYCISK...
ZDAJE SIĘ, ŻE GDZIEŚ SIĘ WYBIERACIE PO POŁUDNIU?
IDZIEMY Z PIOTREM DO JEGO ZNAJOMEJ NA OBIAD.
TERAZ WPADNĘ DO IZBY CHORYCH DO KALIŃSKIEGO. POSIEDZĘ PRZY NIM...
LEŻY TAM SAMOTNIE. PEWNO NUDZI SIĘ JAK MOPS.
ZOBACZYMY SIĘ PRZY KOLACJI... ZDAJE SIĘ, ŻE DZIŚ W KLUBIE BĘDZIE JAKIŚ INTERESUJĄCY PROGRAM?
ZESPÓŁ INSTRUMENTALNY WYSTĄPI Z NOWYM REPERTUAREM. NIESTETY, NIE BĘDZIE Z KIM TAŃCZYĆ.
PRZYPROWADŹ SWOJĄ ZNAJOMĄ, PIOTRZE...
PIOTREK JEST BARDZO ZAZDROSNY O SWOJĄ DZIEWCZYNĘ. WĄTPIĘ, ŻEBY CHCIAŁ JĄ PRZEDSTAWIĆ KOLEGOM.
ZRESZTĄ ONA MA DZIŚ WIECZOREM DYŻUR W SZPITALU.


DO ZOBACZENIA! POZDRÓWCIE ODE MNIE MECHANIKA!...


ZAJMĘ SIĘ TROCHĘ PORZĄDKAMI W POKOJU. WSTĄPIĘ PO CIEBIE DO IZBY CHORYCH...


KPT. KRUCEWICZ W DRODZE DO SWEGO MIESZKANIA...


ROMAN '74
!
NIE DO WIARY! ONA?!
TAK, TO TA SAMA DZIEWCZYNA, KTÓRĄ RATOWALIŚMY W GÓRACH!...


ALE CO ONA ROBI TU W GARNIZONIE ? TRZEBA SIĘ DOWIEDZIEĆ W BIURZE PRZEPUSTEK!


...HALO... TAK, CHODZI MI O TĘ MŁODĄ KOBIETĘ, KTÓRA PRZED CHWILĄ OD WAS WYSZŁA.
PRZYSZŁA W ODWIEDZINY DO BRATA, KTÓRY LEŻY W IZBIE CHORYCH. DO PLUTONOWEGO KALIŃSKIEGO, OBYWATELU KAPITANIE !


WOBEC TEGO PRZEBIORĘ SIĘ I TEŻ ODWIEDZĘ KALIŃSKIEGO...


W IZBIE CHORYCH...
DZIEŃ DOBRY, SIOSTRO ! JAK SIĘ MIEWA KOLEGA KALIŃSKI ? OD WCZORAJ NIE BYŁEM U NIEGO...
SIOSTRA DYŻURNA
DZIEŃ DOBRY. PACJENT CZUJE SIĘ JUŻ ZUPEŁNIE DOBRZE... ZWŁASZCZA DZIŚ.

W SALI, W KTÓREJ LEŻY PLUTONOWY KALIŃSKI...

BARDZO SIĘ O CIEBIE MARTWILIŚMY, JA I RODZICE... MIELIŚCIE JEDNAK NIEZWYKŁE SZCZĘŚCIE W TEJ CAŁEJ PRZYGODZIE... A CZY TWÓJ PILOT NIE MIAŁ PÓŹNIEJ KŁOPOTÓW ZA TO ZEJŚCIE Z TRASY?...

MUSIAŁ SIĘ ZAMELDOWAĆ U DOWÓDCY DO RAPORTU, ALE WEZWANO GO TAK, DLA PORZĄDKU... NIE MOŻNA BYŁO INACZEJ POSTĄPIĆ... TO, CO ZROBIŁ, BYŁO JEDNAK BARDZO RYZYKOWNE...

ROZMOWĘ RODZEŃSTWA PRZERWAŁO PUKANIE DO DRZWI...

PUK! PUK!

PROSZĘ!








MIŁO MI PANIĄ POZNAĆ. NIE WIEDZIAŁEM, ŻE KOLEGA MA SIOSTRĘ... TO Z MOJEJ WINY ZNALAZŁ SIĘ TUTAJ.
A WIĘC JEDNAK MNIE NIE POZNAŁ...
JAKA WINA!? PORUCZNIK URATOWAŁ WSZYSTKICH!!... ZAWINIŁ TEN, KTO SPOWODOWAŁ POŻAR. MOŻE ZOSTAWIONO NIE UGASZONE OGNISKO LUB KTOŚ RZUCIŁ NIEDOPAŁEK PAPIEROSA. PRZYCZYNĄ MOGŁA BYĆ TEŻ POZOSTAWIONA W LESIE BUTELKA W KTÓREJ ZOGNISKOWAŁY SIĘ PROMIENIE SŁONECZNE, A OD TEGO ZAPALIŁO SIĘ SUCHE POSZYCIE... LEŚNIK PRÓBOWAŁ SAM UGASIĆ OGIEŃ...


ALE, OCZYWIŚCIE BEZ REZULTATU. NATOMIAST SAM OBERWAŁ SOLIDNIE. SPADŁA MU NA PLECY JAKAŚ GAŁĄŹ CZY BELKA. BYŁ Z NIM SYN - CHŁOPAK CHYBA DZIESIĘCIOLETNI, MIELIŚMY Z NIM TROCHĘ KŁOPOTÓW...
TO MUSIAŁY BYĆ DRAMATYCZNE CHWILE, ALE PAN, PORUCZNIKU, JEST W TAKICH SYTUACJACH BARDZO OPANOWANY...
CZY PRZYPOMINA PAN SOBIE...
CZY TO MOŻLIWE, ŻE SIĘ JUŻ KIEDYŚ SPOTKALIŚMY?


PUKANIE DO DRZWI PRZERWAŁO ROZMOWĘ...
PUK PUK PUK!!...
PROSZĘ!
???


W DRZWIACH STANĄŁ UBRANY W WYJŚCIOWY MUNDUR KAPITAN KRUCEWICZ...
CO ZA NIESPODZIANKA! KOGO WIDZĘ?! KTÓŻ JEST TYM SZCZĘŚLIWYM, DLA KTÓREGO ZNALAZŁA SIĘ TU PANI?!...

DZIEŃ DOBRY, KOLEGO KALIŃSKI! JAK SAMOPOCZUCIE? JUŻ OD KILKU DNI WYBIERAŁEM SIĘ W ODWIEDZINY DO WAS...

DZIEŃ DOBRY, OBYWATELU KAPITANIE!

PRZYSZEDŁ TU SPECJALNIE DLA NIEJ! TO JASNE! ALE ON NIE WIE, ŻE TO SIOSTRA KALIŃSKIEGO...

DZIWNE. PRZECIEŻ MUSZĄ SIĘ ZNAĆ.

MUSIAŁ MNIE ZAUWAŻYĆ, KIEDY SZŁAM DO IZBY CHORYCH... DLATEGO PRZYSZEDŁ... POZNAŁ MNIE OD RAZU, A PORUCZNIK NIE...

NIETRUDNO SIĘ DOMYŚLIĆ, ŻE TO KOLEGA KALIŃSKI JEST TYM WYBRAŃCEM... SZCZERZE ZAZDROSZCZĘ...

HANIU! NIE WIEDZIAŁEM, ŻE SIĘ ZNACIE?!...

TO MOJA SIOSTRA, OBYWATELU KAPITANIE.

POZNALIŚMY SIĘ W DRAMATYCZNYCH DLA MNIE CHWILACH... PAN PORUCZNIK WÓWCZAS MNIE WYCIĄGAŁ...

NIESTETY, NIE PRZYPOMINA MNIE SOBIE...

DOPIERO TERAZ TO MÓWISZ?...

PROSZĘ MI WYBACZYĆ... WYGLĄDAŁA PANI WTEDY TROCHĘ INACZEJ...

NO I OKOLICZNOŚCI BYŁY SZCZEGÓLNE...


JESZCZE RAZ PANIĄ PRZEPRASZAM I OGROMNIE SIĘ CIESZĘ, ŻE SIĘ ZNÓW SPOTYKAMY...
PROPONUJĘ UCZCIĆ NASZE SPOTKANIE W KASYNIE...
CZY TO ZAPROSZENIE DLA WSZYSTKICH?
WIECZOREM BĘDZIE GRAŁA ORKIESTRA...
OCZYWIŚCIE!

MNIE TO NIESTETY NIE DOTYCZY!...

DO POKOJU WSZEDŁ POR. BAŁYŃ.

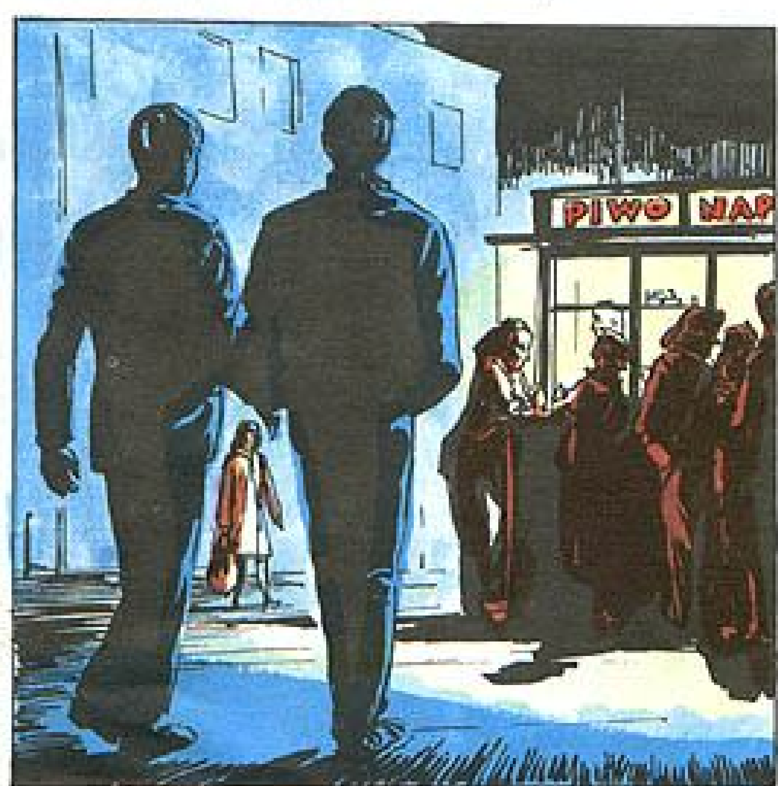
PO PRZYWITANIU SIĘ Z HANIĄ I JEJ BRATEM...
SAME NIESPODZIANKI... MIAŁEM KALIŃSKIEMU PRZEKAZAĆ POZDROWIENIA OD KAPITANA KRUCEWICZA, ALE WIDZĘ ŻE SAM TO JUŻ ZROBIŁ, MIMO SPRAW, KTÓRE MIAŁ W PLANIE... WCALE SIĘ NIE DZIWIĘ...

NIECH GO LICHO PORWIE...
PIOTREK WSYPAŁ KRUCEWICZA. DOBRZE MU TAK,
NIECH NIE KRĘCI.
PROSZĘ MI WYBACZYĆ, ŻE ZABIERAM SŁAWKA.
MUSIMY JUŻ IŚĆ...


WRACAJCIE SZYBKO DO ZDROWIA, KOLEGO...
ZOSTANIE PANI DO WIECZORA?
JESZCZE NIE WIEM...
DOBRZE ŻE JUŻ IDĄ...
ZA KILKA DNI WYPISZĄ MNIE... DZIĘKUJĘ ZA ODWIEDZINY...
JAKA SZKODA, ŻE ODCHODZI...


NA PRZEDMIEŚCIU. PILOCI WRACAJĄ DO KOSZAR...


...TAK, MASZ RACJĘ, INTERESUJĄCA DZIEWCZYNA. CIEKAW JESTEM, CZYM SIĘ ZAJMUJE ?...
GWARANTUJĘ, ŻE KRUCEWICZ DOWIEDZIAŁ SIĘ WSZYSTKIEGO.
ZAUWAŻYŁEŚ, JAKI WYSZTYFTOWANY PRZYSZEDŁ DO IZBY CHORYCH...

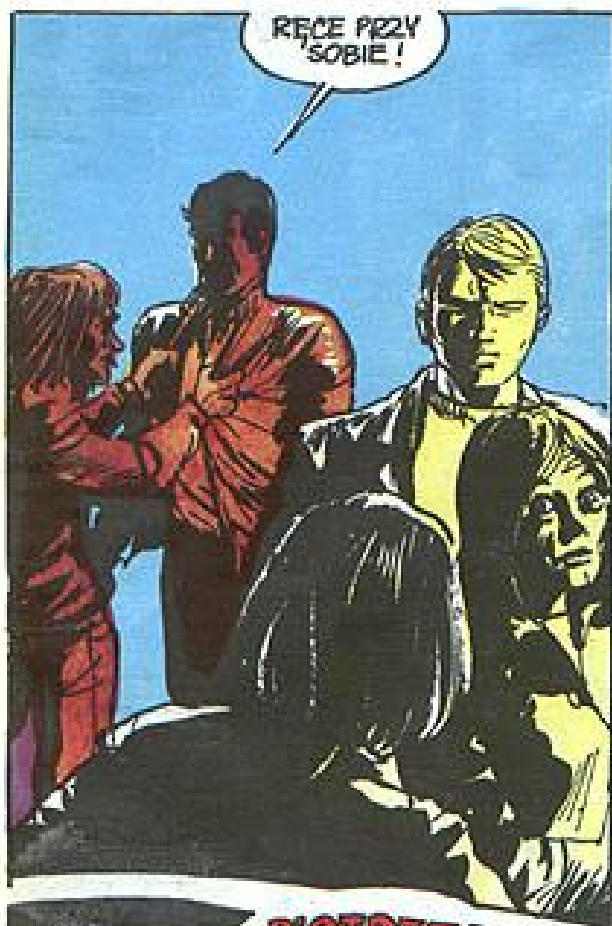

PIWO NAP




PUŚĆCIE MNIE, BO ZAWOŁAM MILICJĘ!..


PROSZĘ ZOSTAWIĆ PANIĄ W SPOKOJU!..
NIE TWOJA SPRAWA!..
OBROŃCA UCIŚNIONYCH!
ODWAŻNIAK SIĘ ZNALAZŁ!
ZMIATAJCIE STĄD!


!!!
PUŚĆ!



CHULIGANI ZACZĘLI ATAKOWAĆ PILOTÓW.



PIOTRZE! UWAŻAJ!..

TRZYMAJ SIĘ! IDĘ DO CIEBIE!..

NIE PRZEJMUJ SIĘ MNĄ! PORADZĘ SOBIE!!!

W OBRONIE WŁASNEJ PILOCI PRZECHODZĄ DO ATAKU...

NO, SŁAWEK SIĘ ROZGRZAŁ!

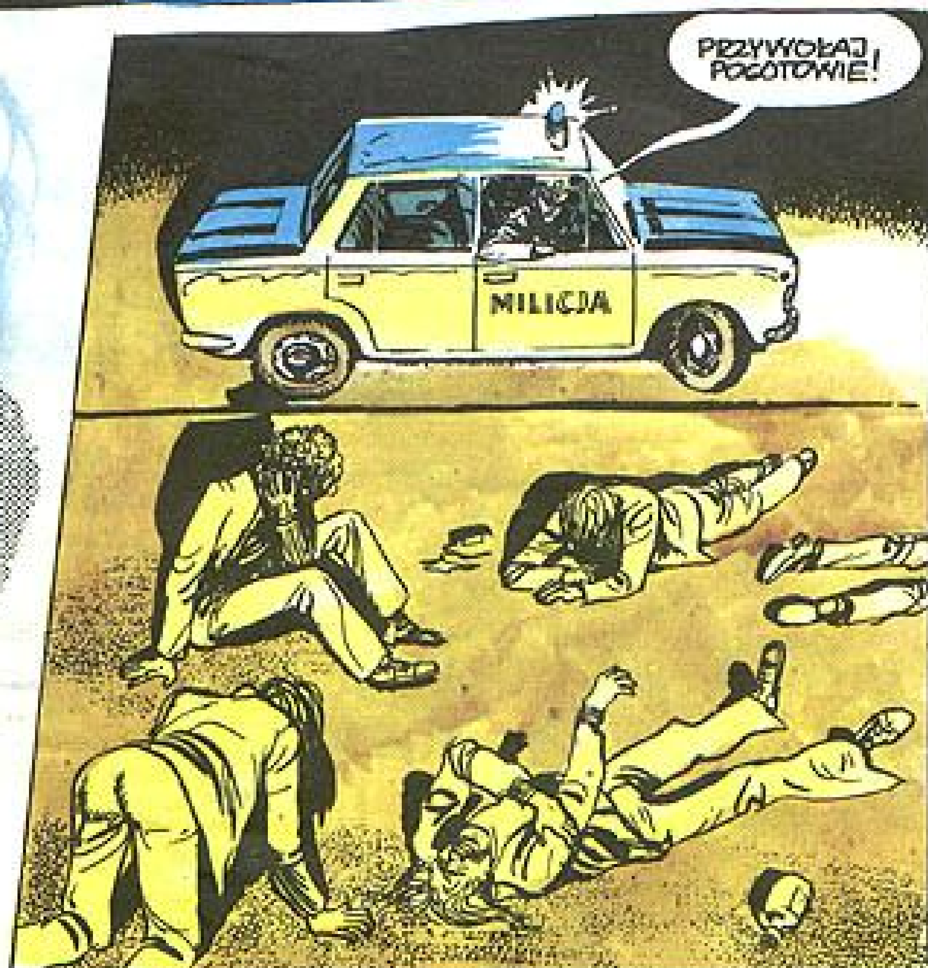
KLIK!




!!!




ŻEBYŚ SIĘ WIĘCEJ NIE WAŻYŁ!


PRZYWOŁAJ POGOTOWIE!
MILICJA


?
MILICJA


CI LEŻĄCY TO PRZECIEŻ DOBRZE NAM ZNANA PACZKA ?!
MASZ RACJĘ, TO CI SAMI. ZDAJE SIĘ, ŻE NIEWĄSKO OBERWALI...


CO SIĘ TU STAŁO ?
ZACZEPILI JAKĄŚ KOBIETĘ. MUSIELIŚMY INTERWENIOWAĆ, ZAATAKOWALI NAS I TRZEBA BYŁO SIĘ BRONIĆ...


CHCIAŁBYM WIDZIEĆ TĘ OBRONĘ !
A ILU WAS BYŁO ?
DWÓCH - PORUCZNIK KARSKI I JA...


PROSZĘ OKAZAĆ DOWÓD OSOBISTY...
PROSZĘ BARDZO...


TERAZ SOBIE PRZYPOMINAM. SPOTKALIŚMY SIĘ W ZESZŁYM ROKU NA WSPÓLNYCH ZAWODACH STRZELECKICH U WAS W JEDNOSTCE...
RZECZYWIŚCIE. JA TEŻ PRZYPOMINAM SOBIE OBYWATELA SIERŻANTA. PRZECIEŻ TO WY ZDOBYLIŚCIE WÓWCZAS PIERWSZE MIEJSCE.
WUUUUUUU!


A MÓJ KOLEGA DOPIERO OD PARU MIESIĘCY JEST U NAS, ALE ZNAMY SIĘ JESZCZE Z DĘBLINA.




DZISIEJSZY WIECZOREK MASZ, ZDAJE SIĘ, Z GŁOWY...
KRUCEWICZ BĘDZIE ZADOWOLONY...

CDN

MISTRZOWIE W BIELI

Entuzjaści walki w dżudo — jednej z bardziej atrakcyjnych dyscyplin sportowych —,występują na macie ubrani w biały strój — judogi (czytaj dżudogi). Ich zręczność, zwinność, dynamika ruchów są zdumiewające.
Dżudo, wprowadzone 22 sierpnia 1960 roku w Rzymie na 57 posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego do wielkiej rodziny dyscyplin olimpijskich, ma bogatą historię: chwyty walki wręcz można bowiem zobaczyć m.in. na staroegipskich malowidłach ściennych w grobowcach faraonów. W średniowieczu do dżudo były zbliżone zapasy tyrolskie, szkockie bądź chińskie. Właśnie z Chin, już w nowej, udoskonalonej formie, dotarł ten rodzaj walki w XVII stuleciu do Japonii, gdzie szybko stał się narodowym sportem Samurajów, otrzymując nazwę dżiu-dżitsu.
W 1882 roku, na bazie dżiu-dżitsu, prof. dr Jigoro Kano, rektor Uniwersytetu w Tokio opracował ścisłe przepisy walki, przystosowując je do wymagań sportu, szkoła zaś, którą utworzył w Tokio, przyjęła nazwę Kodokan. Tę nową formę walki nazwał dżudo, co znaczy — ,,droga do zwinności". Dżudo prowadzi do opanowania umiejętności obezwładnienia przeciwnika bez zagrożenia jego zdrowia. Walka ta jest świetnym przygotowaniem człowieka do samoobrony. Cieszy się ona zainteresowaniem również wśród kobiet, ponieważ daje nawet osobom wątłym, szczupłym i niskiego wzrostu szansę skutecznej obrony w starciu z silnym i wysokim przeciwnikiem.
W Polsce pierwszymi propagatorami dżudo byli przedstawiciele wyższych uczelni wychowania fizycznego. Szczególną popularność zdobyli na początku lat pięćdziesiątych dwaj studenci Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie — Józef Styczyński i Mikołaj Kozak, którzy jeździli po Polsce ze świetnymi pokazami walki wręcz. Imponowali oni sprawnością i zręcznością, tempem wykonywania wszelkich samoobronnych ruchów.
Pierwszy turniej dżudo w Polsce rozegrano w grudniu 1953 roku. Polski Związek Dżudo powstał w 1957 roku i w tym samym roku odbyły się I Indywidualne Mistrzostwa Polski w Dżudo.
Pierwszy polski poważniejszy sukces na międzynarodowym forum dżudowym miał miejsce w 1963 roku na mistrzostwach Europy w Genewie, kiedy Jan Okrój zdobył w wadze lekkiej brązowy medal. W 9 lat później Polak Antoni Zajkowski wywalczył w Monachium również w wadze lekkiej srebrny medal olimpijski. 28 lutego 1973 roku słynna japońska szkoła Kodokan przyznała temu zawodnikowi, jako jednemu z nielicznych w Europie, trzeci ,,dan" — stopień wysokiego wtajemniczenia w arkana tej pięknej, sportowej walki.
Dżudo cieszy się dziś szczególną popularnością w klubach studenckich, gwardyjskich oraz wojskowych. Ta sztuka samoobrony, obejmująca przeszło 300 chwytów, prowadzi do wyrobienia doskonałej sprawności fizycznej, kształtuje charaktery, uczy cierpliwości i wytrwałości, bojowości i odwagi oraz umiejętności koncentracji. W dżudo dominują pady i przewroty, rzuty wywracające przeciwnika, podcięcia. W dżiu-dżitsu stosowane były jeszcze ciosy dłonią, łokciem i kopnięcia. Te formy walki jednak wyeliminowano z programu dżudo — dyscypliny olimpijskiej, uznanej w pełni przez cały sportowy świat.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka". Warszawa 1989 r. Wydanie II. Nakład 100 250 egz.
Łódzkie Zakłady Graficzne. Zam. 18/11/89 A-108

Pierwsze wydanie zeszytu ukazało się w 1976 r.



CZY ŚMIGŁOWIEC PILOTOWANY PRZEZ POR. KARSKIEGO ZDĄŻY NA CZAS DO ZASYPANEJ ŚNIEGIEM OSADY? JAKIE ZADANIA OTRZYMAŁA ESKADRA KPT. KRUCEWICZA? DOWIECIE SIĘ Z NASTĘPNEGO ZESZYTU TEJ SERII PT. „W ŚNIEŻNYCH ZAMIECIACH".

Z HISTORII LOTNICTWA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Pierwszy bojowy lot ludowego lotnictwa nad Warką

W drugiej dekadzie sierpnia 1944 roku polskie jednostki lotnicze zostały przerzucone z lotniska Dys pod Lublinem na lotniska frontowe. 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" i pułk szturmowy rozmieszczono na lotnisku w Zadybiu Starym (w pobliżu Żelechowa), a 2 pułk nocnych bombowców „Kraków" w Woli Rowskiej (na południe od Garwolina).
W tym okresie na przyczółku warecko-magnuszewskim toczyły się zacięte walki, w których uczestniczyły oddziały 1 Armii WP. Rejon Warki wymagał w tym okresie szczególnej uwagi. Skierowano więc tam dodatkowe siły lotnicze. Zadanie bojowe na tym kierunku operacyjnym przypadło również w udziale polskim jednostkom lotniczym. Na lotniskach personel latający z niecierpliwością oczekiwał wiadomości: komu przypadnie zaszczyt wykonania pierwszego lotu bojowego? Wszyscy bez wyjątku piloci chcieli lecieć.
Nadszedł wreszcie pamiętny dzień 23 sierpnia 1944 roku, dzień, który przeszedł do historii naszego lotnictwa. Sztaby 1 Armii WP postawiły przed dowódcami pułków zadanie rozpoznania obrony wojsk niemieckich przed przyczółkiem w okolicach Warki, z jednoczesnym atakowaniem celów naziemnych. Do wykonania zadania w tym dniu wyznaczono 8 samolotów: 2 szturmowe i 6 myśliwskich. Załogi wydzielone do pierwszego lotu bojowego uważane były za szczęśliwców i budziły zazdrość pozostałych.
O godzinie 8.30 nastąpił ten historyczny start. Szturmowce prowadził chor. Mironienko, a myśliwce — dowódca 1 pułku „Warszawa" ppłk Jan Tałdykin. Po kilkunastu minutach lotu grupa samolotów przekroczyła linię frontu. Niemiecka artyleria przeciwlotnicza biła wściekle. Nieprzyjaciel prowadził do polskich samolotów szczególnie zaciekły ogień z rejonu miejscowości Budy i Stanisławów. Na przedpolach Warki załogi wykryły dobrze zamaskowane stanowiska ogniowe artylerii, a lecąc dalej na południe rozpoznały około 30 samochodów jadących w kierunku Radomia. Zadanie zostało wykonane, a meldunki z wyników rozpoznania lotniczego natychmiast przekazano do sztabów wyższych.
Ten historyczny dzień rozpoczął nowy etap w dziejach polskich skrzydeł. Lotnicy polscy o godz. 8.30 tego dnia obwieścili całemu światu, że są również na froncie wschodnim! Był to historyczny moment o niezmiernie doniosłym znaczeniu dla całej przyszłości polskiego lotnictwa. Dlatego dzień 23 sierpnia stał się dorocznym świętem naszego lotnictwa.
W następnym dniu z tego samego lotniska wystartowały samoloty do wykonania kolejnych zadań. Dwa samoloty IŁ-2, pod osłoną sześciu myśliwców, dokonały trzech następujących po sobie uderzeń bombowych na zgrupowanie wojsk hitlerowskich w okolicach Nowej Ostrołęki i miejscowości Kalina. Stwierdzono wtedy, że przed wojskiem lewego skrzydła 1 Armii WP nieprzyjaciel posiada dobrze rozbudowane pozycje obronne z licznymi stanowiskami artylerii.
W dniach 25 i 26 sierpnia polskie pułki lotnicze wspierały pododdziały 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, które prowadziły zacięte walki o zdobycie wysepek na Wiśle w pobliżu Czerska. Szturmowce i myśliwce kilkakrotnie atakowały bombami, rakietami i bronią pokładową baterie artylerii niemieckiej na wschodnim skraju Góry Kalwarii i w Czersku.
W czasie następnych dni załogi samolotów myśliwskich i szturmowych prowadziły rozpoznanie wzdłuż toru kolejowego Piaseczno — Czachówek — Warka i jednocześnie niszczyły wykryte stanowiska artylerii, transporty kolejowe oraz inne cele.
Działania naszego lotnictwa nad Warką miały podobnie ważne znaczenie historyczne jak chrzest bojowy, który przeszła 1 DP im. T. Kościuszki w bitwie pod Lenino. Od tej chwili młode lotnictwo Polski Ludowej rozpoczęło swój pełen chwały szlak bojowy.



Samolot szturmowy Ił-2